

Śpiewnik



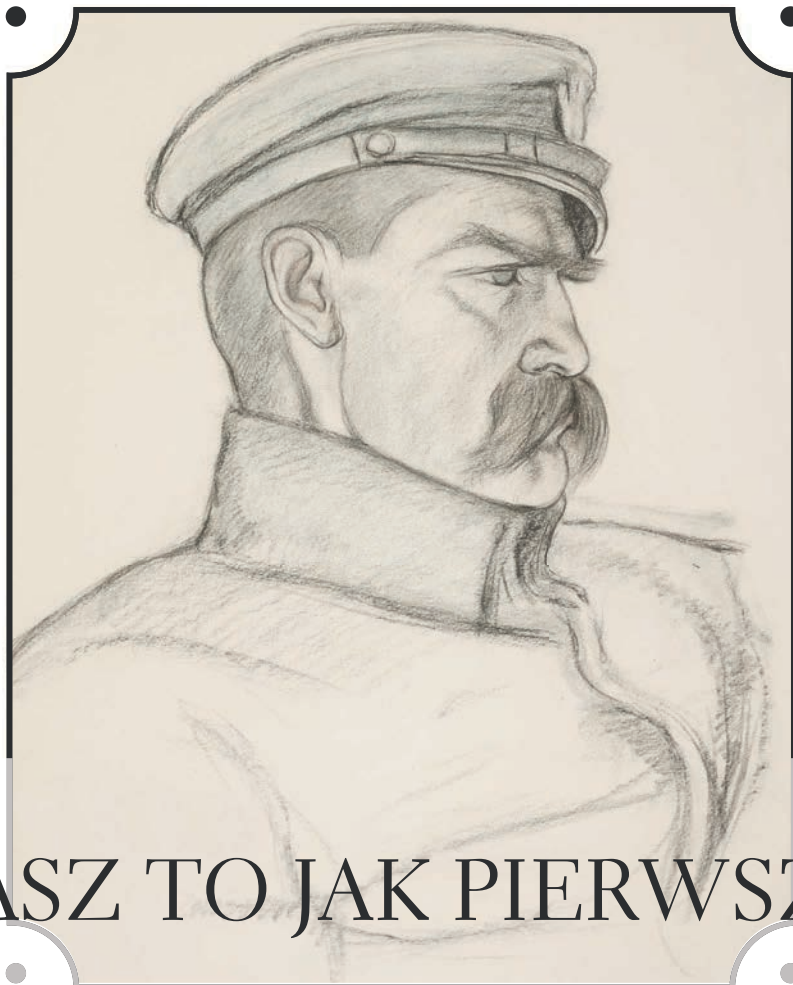
NIE MASZ TO JAK PIERWSZA, NIE

Lekcja Śpiewania sześćdziesiąta piąta
5 sierpnia 2017

Lekcja odbywa się pod patronatem
Prezydenta Miasta Krakowa
Jacka Majchrowskiego

egzemplarz bezpłatny

Spiewnik



NIE MASZ TO JAK PIERWSZA, NIE



Kraków

LOCH CAMELOT
UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW





Szanowni Państwo,

Tradycyjnie wraz z początkiem sierpnia do Krakowa zawitała „Kadrówka”, która niedługo wyruszy z Oleandrów do Kielc, tak jak to miało miejsce w pamiętnym 1914 roku.

Bój o niepodległość rozpoczęli ludzie zapatrzeni w Komendanta Józefa Piłsudskiego, młodzi, pełni nadziei i wiary, że kresem walki będzie upragniona wolna Polska. Ich wysiłki nie poszły na marne i w 1918 roku Polska znówpojawiła się na mapach świata.

6 sierpnia 1934 roku, w dwudziestą rocznicę wymarszu z Krakowa I Kompanii Kadrowej, rozpoczęto sypanie kopca – pomnika walki o niepodległość. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego (1935 rok) tempo prac przy Kopcu nabrało rozpędu. W budowie uczestniczyły tysiące Polaków. Kopiec, Mogiła Mogił – miejsce, w którym złożono ziemię z wielu pól bitewnych – ostatecznie nazwano imieniem Marszałka.

Świętujemy zatem w tym roku 103. rocznicę marszu I Kompanii Kadrowej oraz 80. rocznicę sypania Kopca Józefa Piłsudskiego. Zapraszam gorąco do wspólnego śpiewania!

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 5 sierpnia 2017 r.



KOMITET OPIEKI
NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Z krakowskiego Rynku słyhać donośny śpiew oznajmiający całej Polsce, że oto wyrusza Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Ten śpiew przypomina wszystkim o wydarzeniach z sierpnia 1914 roku, kiedy Józef Piłsudski wraz ze swoimi żołnierzami wyruszył w kolejny etap drogi ku Niepodległości.

Nie wszyscy szczęśliwie dotarli do celu. Ten wymagał bowiem ofiary krwi, która została obficie złożona na ołtarzu Niepodległości. Pamięć o tych wszystkich bohaterach jest naszym obowiązkiem. Tak też rozumowali nasi dziadkowie, kiedy w 1934 roku, w dwudziestą rocznicę wymarszu z Krakowa I Kompanii Kadrowej, podjęli decyzję o usypaniu kopca – pomnika, symbolu walki o Niepodległość. Prace zostały zakończone w 1937 roku. Tak powstała Mogiła Mogił, w której złożono przesiąkniętą krwią ziemię z ponad 4 tysięcy pobojowisk, miejsc kaźni i cmentarzy na całym świecie.

Pieśń przetrwała, choć przez lata była zakazana. Mogiła Mogił także była „solą” w oku kolejnych okupantów. W 1941 roku Hans Frank (Generalny Gubernator z nadania III Rzeszy) wydał rozkaz zniwelowania kopca. Rozkaz nie został wykonany. W 1953 roku władze osadzone w Polsce z nadania Moskwy rozkazały, by przy użyciu czołgu usunąć ze szczytu kopca granitową płytę z wrytym na niej krzyżem legionowym. Zniszczono wówczas cały stok kopca.

Pieśń nadal trwała w naszych sercach, a duchy żołnierzy Niepodległej znad szczytu Sowińca obserwowały zapewne starania o zachowanie pamięci i walkę o odbudowę kopca. Ta bowiem była potrzebna po zniszczeniach, jakie przyniosły ulewne deszcze (lata 1996, 1997 i 2010). Najpierw wielkim wysiłkiem społecznym, a następnie dzięki wsparciu finansowemu Miasta Krakowa oraz władz i instytucji państwowych, Mogiła Mogił została uratowana.

Dziś śpiewem oznajmiamy całemu światu radość z Niepodległości naszego kraju, a spoglądając na Sowiniec, wspominamy naszych bohaterów. Ich danina krwi daje nam prawo powiedzieć, że Mogiła Mogił jest równoważna swym znaczeniem Grobowi Nieznanego Żołnierza.

Komendant

LII (37. po wojnie) Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej

Dionizy Krawczyński



Kraków – 6 sierpnia 1914 r.

*„...Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu...”*

NUTY
łączą się
z nich powstaje
MELODIA wesoła lub smutna

SŁOWA
łączą się
z nich powstaje
TEKST żartobliwy lub refleksyjny

tak rodzi się

PIOSENKA

w każdej z nich zawarta jest historia

HISTORIA

historia **WIELKA** i **mała**
radosna i dramatyczna * sukcesów i klęsk

historia każdej i każdego z **NAS**

historia **NASZYCH** **RODZIN**

historia **NASZYCH** **PRZYJACIÓŁ**

historia **NASZYCH** **SĄSIADÓW...**

NASZA WSPÓLNA HISTORIA

która **NAS WSZYSTKICH** łączy i zobowiązuje

HISTORIA POLSKI

Dziękujemy, że jesteście znowu z nami – jesteśmy **RAZEM** –
aby radośnie – „śpiewająco” świętować pamięć dnia 6 sierpnia 1914 r. –
wymarszu I Kompanii Kadrowej – w drodze do Odrodzenia Polski!



Kochasz swój kraj to... po nim **nie bazgraj!!!**

Akcja społeczna Pogromców Bazgrołów

Zachęcamy do brania współodpowiedzialności za przestrzeń publiczną. Nasze są mieszkania, samochody, rynki, parki, podwórka czy dworce. Tymczasem ci, którzy malują sprayami obsceniczne obrazki, piszą wulgarne wyrazy, ci, którzy jątrzą mowę nienawiści lub krzewią faszyzm, uważają inaczej. Pora się temu przeciwstawić.

APEL

Jeżeli myślisz podobnie jak my, nagraj filmik swoim telefonem komórkowym*. Powiedz do kamery krótkie zdanie:

„Kochasz ten kraj... to po nim nie bazgraj!!!”

i wyślij go na adres: **PogromcyBazgrolow@gmail.com**

Zwracamy się do znanych i nieznanym Polaków, aby zabrali głos w tej ważnej sprawie. Wasze wypowiedzi znajdą się na profilu Facebook Pogromców Bazgrołów oraz stronie internetowej. Będziemy je wysyłać do polityków, mediów oraz innych wpływowych środowisk w nadziei, że zostaną wprowadzone odpowiednie regulacje prawne, ograniczające to szkodliwe zjawisko. Pragniemy, aby bazgranie przestało być modne, by ludzie, którzy to robią, zrozumieli, że czynią krzywdę swoim sąsiadom i Polsce.

Co roku miasta wydają setki milionów na naprawę zniszczonych elewacji.

Zróbmy wszystko, co jest w naszej mocy, aby z krakowskich ścian zniknęły swastyki, gwiazdy Dawida, bluzgi oraz inne bazgroły. Pokryjmy „milczeniem farby” mowę nienawiści. Wspólnie zadbajmy o naszą najbliższą okolicę. Zgłaszajmy akty wandalizmu. Domagajmy się szybkiego usunięcia wszelkich bazgrołów, które pokrywają nasze Miasto.

Pogromcy Bazgrołom

więcej szczegółów: **www.PogromcyBazgrolow.com**
adres e-mail: **PogromcyBazgrolow@gmail.com**

**Pamiętaj: wysłanie filmu to jednocześnie zgoda na jego upowszechnianie*

1

HYMN STRZELECKI
(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)

słowa i muzyka: autor nieznany

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wnieś,
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie by żyć

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę i trud,
Za naszym hymnem pobieży,
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

Hufiec nasz ruszył zwycięski,
Do walki o wolność i byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

KADRÓWKA

*słowa: T. Ostrowski „Oster”, W. K. Łęcki „Graba”
na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”*

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskapi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

6 SIERPNIĄ 1914 R.

słowa: H. Zwierzchowski muzyka: autor nieznany

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś, - jakże słodka za trudy nagroda!
Oto grobowca odwalony głąz,
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda
Polska, - w uroku najcudniejszych kras
I wieńczy sama zielenią wawrzynów
Kochaną głowę najlepszego z synów.

POLKA STRZELECKA

słowa: A. Kowalski do melodii lwowskiej piosenki „Polka husia siusia”

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Idą strzelcy na Moskali!
 Husia siusia, husia siusia,
 Bagnet świeżo wyostrzony,
 Plecak w wszystko opatrzony.
 Idą, idą wśród wesela
 Na Moskala – bagatela!

Tra-ra-ra! W takt do marszu trąbka gra !
 Tra-ra-ra! Świetny humor każdy ma!
 Tra-ra-ra! Dalej, wiara! Naprzód marsz!
 Bo dopiero tam w Warszawie odpoczynek nasz!

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Każdy strzelec dobrze wali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dźga bagnetem w wszystkie strony,
 W szturm zaś idzie jak szalony.
 Granat, szrapnel rozwesela,
 Boć to fraszka – bagatela!

Tra-ra-ra!...

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziarskich strzelców każdy chwali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziewuchy się uśmiechają,
 Karabiny w rękę grają,
 Menaż wszystkich rozwesela,
 Woda krzepi! Bagatela!

Tra-ra-ra!...

MARSZ STRZELCÓW*(Pieśń Związku Strzeleckiego)**słowa i muzyka: Wł. L. Anczyc*

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.

Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!

Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!

Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!

A kluj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!

Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.

Hej, bacność!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.

Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zлана.

Hej, bacność!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.

O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrże chmury!

Hej bacność!...

WARCZĄ KARABINY

(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)

słowa i muzyka: autor nieznany

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewodź świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A Kolumnie Zygmuntońskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

ARMATA

słowa: Bogusław M.A. Szul-Skjöldkrona 1914 r.

Jak cieleń uwiązana starym powrozem,
Skacze jak opętana z tyłu za wozem.
Co to za kawał grata? To jest nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Za nią kanonier z cicha, zbierając ładnie,
Jeżeli jaka szprycha z koła wypadnie.
Potem składa i łąta, bo to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Wreszcie z okrutnym trudem (wieść baśni bliska)
Dociągnęli ją cudem do stanowiska.
Nie wiedząc, że nam spleta psiego figla armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Chcieli nasi nad ranem podejść Moskali,
Nagle żegnaj się z planem, bo jak grzmot wali,
Bum tarach na wariata przypadkowo — armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Zgadnąć, gdzie jest ukryta, nietrudno wcale,
Bo ponad nią zakwita po każdym strzale
Obłok dymu jak wata, bo to taka armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

A Moch widząc białego dymu tak wiele,
Myśli, że to tam jego pękły szrapnele.
Lub że to płonie chata, a to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Przy niej chłopcy za sznury stoją trzymając,
Bo gdy strzeli do góry, skacze jak zając.
I w popłochu w tył zamiata
Jakby pies, nie armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Nie gniewajcie się wcale za szczerość moją,
Lecz tych dział się Moskale niewiele boją.
Choć to przecie u kata
Także wreszcie armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

PIECHOTA

słowa: B. Lubicz-Zachorski, L. Łuskino muzyka: L. Łuskino, J. T. Klukowski

Nie noszą lampasów i szary ich strój!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy..

PRZYBYLI UŁANI

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają – puść panienko!

O Jezu, a cóż to za wojacy?
Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy!

Przyszliśmy napić nasze konie,
Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?
Warszawę zdobywać byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

Panienska wnet wrota otworzyła,
Ułanów na nocleg zaprosiła.



POBÓR NA DZIEWCZĘTA

słowa: S. Rozmiar Rozbicki, 1916 r.

Hej, panienki posłuchajcie, raz, dwa, trzy,
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy,
Są tam wesołe nowinki, będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy,
A która nie ma ochoty, to ją wezmą do piechoty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy z warszawianek, raz, dwa, trzy,
Ma się nazwać pułk ułanek, raz, dwa, trzy,
Wielkie wezmą do dragonów, stare panny do furgonów, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Tłuste grube i pękate, raz, dwa, trzy,
Powsadzają na armatę, raz, dwa, trzy,
A gdzie będą twierdze puste, wsadzimy Żydówki tłuste, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonnicy, raz, dwa, trzy,
A do szturmów baletniczki, raz dwa trzy,
Szwaczki zostaną w rezerwie, gdy się której co rozerwie, raz, dwa,.....

Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,
Na trębaczy się promują, raz, dwa, trzy,
A co ciągle wykrzykują, do doboszy ich zwerbują, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy,
Weźmie szlify, akselbanty, tak jak mają adiutanty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Wygadane porucznikiem, raz, dwa, trzy,
Wykształcone – pułkownikiem, raz, dwa, trzy,
Gdy będzie chłopców kochała, dojdzie stopnia generała, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz dwa, trzy,
Już w klasztorze nie wysiedział raz, dwa, trzy,
I wybrał się z takim planem, by mógł zostać kapelanem, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

WIZJA SZYLDWACHA

Pulkowi Ułanów Krechowieckich

słowa: S. Ratold muzyka: Ch. Helmer i G. Krier

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,
 Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.
 Na warcie młody szyldwach w dal wytyża wzrok
 I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.
 I oto widzi: hen rycerzy pędzi huf –
 W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się –
 Tratują, sieką, rzną, czernieje morze głów,
 To nieśmiertelność mknie!
 Barwny ich strój,
 Amaranty zapięte pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drga...
 Młody szyldwach więc oczy przeciera...
 Tak, on ich zna –
 To ułani spod Samosierra
 Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.
 Żołnierze wstają, słycać wokół śmiech i gwar,
 I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,
 I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.
 Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na koń, marsz co sił!
 I do ataku pędź – los bitwy waży się!”
 I oto sprawdza się, co szyldwach w nocy śnił.
 Hej! Nieśmiertelność mknie.
 Szary ich strój,
 Z amarantów wyłogi pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drży...
 Ty historio nam o tym opowiedz.
 Z ócz lecą skry –
 To ułani spod Krechowiec!

WOJENKO, WOJENKO

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi –
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,
Choćby spał już w grobie.

RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI*(O ppłk. Leopoldzie Lisie-Kuli)**słowa i muzyka: A. Kowalski*

Gdy ruszył na wojenkę, miał siedemnaście lat,
A serce gorejące, a lica miał jak kwiat.
Chłopcą jeszcze duszę i młode ramię miał,
Gdy w krwawej zawierusze szedł szukać mąk i chwał.

Lecz śmiał się śmierci w oczy, a z trudów wszystkich kpił,
Szedł naprzód jak huragan i bił, i bił, i bił.
A chłopcy z nim na boje szli z pieśnią jak na bal,
Bo z dzielnym komendantem i na śmierć iść nie żał.

Nie trwożył się moskiewskich bagnetów, lanc ni dział,
Docierał zawsze z wiarą tam, dokąd dotrzeć chciał.
Gdy szedł zaś w bój ostatni, miał lat dwadzieścia dwa,
A sławę bohatera, a moc i dumę lwa.

Świsnęła mała kula i grób wyryła mu,
Bohaterowi łożę, posłanie wieczne lwu.
Rycerski pędził żywot, rycerski znalazł zgon,
Armaty mu dzwoniły, a nie żałobny dzwon.

Chorągwie się skłoniły nad grobem, na czci znak,
A stara brać żołnierska jak dzieci łkała tak.
Sam nawet wódz naczelny łzy w dobrych oczach miał,
Ukochanemu chłopcu na trumnę order dał.

A wiecie wy żołnierze, kto miał tak piękny zgon,
Kto tak Ojczyźnie służył, czy wiecie, kto był on?
Otwórzcie złotą księgę, gdzie bohaterów spis,
Na czele w niej widnieje: Pułkownik Kula-Lis

PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

słowa: W. Biernacki muzyka: Z. Pomarański „Brzózka”

Jedzie, jedzie na Kasztance,
 Siwy strzelca strój./2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!
 Gdzie szabelka twa ze stali?
 Przecież idziem w bój,/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!

Gdzie twój mundur jeneralski,
 Złotem wyszywany?/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Wodzu kochany!
 Masz wierniejszych niż stal chłodna
 Młodych strzelców rój!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!

Nad lampasy i czerwienie
 Wolisz strzelca strój!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!
 Ale pod tą szarą bluzą
 Serce ze złota!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Serce ze złota!

Ale błyszczą groźną wolą
 Królewskie oczy!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Królewskie oczy!
 Pójdzie z tobą po zwycięstwo
 Młodych strzelców rój!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!

KOMENDANCIE NASZ*słowa i muzyka: A. Kowalski*

Nie trąbiły Ci fanfary, nie kłoniły się sztandary,
 W złoto strojnych straż,
 Gdyś graniczne słupy burzył,
 Zmartwychwstanie przez czyn wróżył,

Komendancie, Komendancie nasz!

Jeno duch Cię uniósł Boży, jeno blask wschodzącej zorzy
 Opromienił twarz.

Jeno wichry Ci zagrały,
 Jeno lasy się kłaniały,

Komendancie, Komendancie nasz!

A w wojaczce na bezdrożu,
 Tyś na złotem nie spał łożu,
 Nie pił z pełnych czasz...
 Do snu Ci nie grały harfy,
 Nie stroiły piersi szarfy,

Komendancie, Komendancie nasz!

Jeno strój Cię zdoził szary,
 Jeno schron Ci dały jary,
 Słońce piekło twarz.
 Dzionkiem kule Ci zawyły,
 Nocką myśli druhem były.

Komendancie, Komendancie nasz!

Hej! Ty Wodzu, Ty nasz miły!
 Tobie serca, Tobie siły
 Nasze dajem w straż!
 Ku potędze wiedz nas przodem,
 My za Tobą korowodem,

Komendancie, Komendancie nasz!

A choć pośniem już w mogile,
 Gdy potrzeby przyjdą chwile,
 Ty nam powstać każ!
 Wstaną duchy, runą lawą,
 Na Twój zew, za Twą buławą –

Komendancie, Komendancie nasz!

KALINA MALINA*słowa i muzyka: autor nieznany*

Kalina malina w lesie rozkwitała/bis
niejedna dziewczyna ułana kochała!/bis

Ułana kochała, ułana lubiła/bis
I te czułe listy do niego kreśliła./bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi/bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi./bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi/bis
Pana porucznika o przepustkę prosi./bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu/bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna./bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego/bis
Każe ci osiodłać konika karego./bis

Konika karego i te złote lejce/bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce./bis

Jedzie ułan jedzie, o drogę nie pyta/bis
A młoda teściowa u progu go wita./bis

„Ułanie, ułanie, twoja to przyczyna/bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna”./bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama/bis
I ta ciemna nocka, po której chadzała./bis

Chadzała, pijała i grywała w karty/bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty./bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny/bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny./bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem/bis
Najpierw robi dzieci, a wesele potem./bis

ORLĄTKO

słowa: A. Opman „, Or-Ot” muzyka: O. Emski

O mamó, otrzyj oczy,
Z uśmiechem do mnie mów,
Ta krew, co z piersi broczy,
Ta krew, to za nasz Lwów!
Ja biłem się tak samo
Jak starsi, mamó chwal!

Tylko mi ciebie, mamó,
Tylko mi Polski żal!

Z prawdziwym karabinem
U pierwszych stałem czat,
O nie płacz nad swym synem,
Że za Ojczyznę padł.
Z krwawą na piersi plamą
Odchodzę dumny w dal,

Tylko mi ciebie, mamó...

Czy jesteś, mamó, ze mną?
Nie słyszę twoich słów.
W oczach mi trochę ciemno,
Obroniliśmy Lwów!
Zostaniesz biedna samą,
Baczność, za Lwów cel, pal!

Tylko mi ciebie, mamó...



*14-letni Jurek Bitschan - jeden z bohaterów walk o Lwów. Był synem Aleksandry Zagórskiej.
(ur. 29 listopada 1904 r. w Czeladzi, zm. 21 listopada 1918 r. we Lwowie)*

PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.

My się szarży nie boimy,
 Szarżę oknem wyrzucimy.
 Albo oknem, albo drzwiami,
 Te bez gwiazdek i z gwiazdkami.

Bo już dla nas nie ma sztuk
 Niechaj żyje babski pułk,
 Niechaj żyje, niechaj żyje
 Zagórskiej pułk!
 Bo już dla nas nie ma sztuk
 Niechaj żyje babski pułk,
 Niechaj żyje Zagórskiej pułk!

Nasi dzielni jenerali,
 Co z okopów uciekali,
 Uciekali do Krakowa!
 Niechaj panny bronią Lwowa!

Więc już dla nas nie ma sztuk
 Niechaj żyje babski pułk,
 Niechaj żyje, niechaj żyje
 Zagórskiej pułk!
 Bo już dla nas nie ma sztuk
 Niechaj żyje babski pułk,
 Niechaj żyje Zagórskiej pułk!



*Aleksandra Zagórska,
 primo voto Bitschan, secundo voto Zagórska, vel Aleksandra Bednarz
 (ur. 24 kwietnia 1884 w Lublinie, zm. 14 kwietnia 1965 w Warszawie)
 podpułkownik Wojska Polskiego, żołnierz Legionów
 matka Jurka Bitschana – „Orlątką”*

O MÓJ ROZMARYNIE

słowa: autor nieznany oraz W. Denhoff-Czarnocki

muzyka: autor nieznany

O mój rozmarynie rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.

A gdy mi odpowie: nie wydam się,
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą,
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty.

HEJ, HEJ, UŁANI!

słowa: F. Gwizdź muzyka: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,

Niejedna panienska za wami poleci.

Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,

Niejedna panienska za wami poleci!

Niejedna panienska i niejedna wdowa,

Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:

Czy na tamtym świecie ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,

Gdzie by nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,

Gdzież by nie kochały ułana Żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,

Każda za ułana oddałaby życie.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,

Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

Hej, hej, ułani...

SENSACJA, BATERIA GRA!*słowa: autor anonimowy**melodia lwowska*

Piłsudski wiedzie strzelców huf,
 W ich sercach pełno marzeń, snów,
 Z ich oczu szczęście błyska,
 Karabin Werndla ściska.
 Choć bose, gołe bractwo to,
 W zanadrzu ma ładunków sto.
 Bezczelność strzelców znasz:
 W Chęcinach bitwę masz!

Sensacja! Bateria gra! Hu-ha! ha! I pułk się pcha!
 A strzelcy, jak wariaty, wprost lecą na armaty!
 Sensacja! Bateria gra! Hu-ha! ha! I pułk się pcha!
 Piłsudski, widząc płas, z radości głaszcze wąs!

Na werndlach długie majchry lśnią,
 Moskalom flaki dobrze tną.
 Kielczanki jak bławatki
 Żołnierzom dają kwiatki.
 I poszedł chłopca ładny kwiat,
 by nas nie gnębił Moskal-kat.
 Chełmszczyznę, bracie, znasz,
 bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...
 I dziwny cud się widzieć dał,
 Werndel się mannlicherem stał,
 A bagnet na nim błyska,
 Po pięć ładunków ciska.
 Belina już koniki ma,
 „Maschingewehrów” mamy dwa.
 Baterię Brzozy znasz,
 Więc dziurę w brzuchu masz!

Sensacja! Bateria gra!...
 Bo stara rzecz to jest jak świat,
 Że Moch dla Lacha nie jest brat.
 A my manifest znamy,
 Przykładów dużo mamy.
 Murawiew, Nolken i Van von,
 I znany w Polsce kat Skałon.
 Bez prawa szkołę znasz,
 Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

BIAŁE RÓŻE*słowa: J. Lankau, K. M. Wroczyński**muzyka: M. Kozar-Słobódzki*

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA*słowa: autor nieznany**melodia ludowa*

Łączko, łączko, łączko zielona!
 Któż cię będzie, łączko, kosił,
 Gdy ja będę szablę nosił?
 Łączko, łączko, łączko, zielona

Pole, pole, pole szerokie!
 Kto cię, pole, będzie orał
 Jak ja będę maszerował?
 Pole, pole, pole szerokie.

Wodo, wodo, wodo głęboka!
 Któż tu będzie konie poił,
 Kiedy ja się będę zbroił?
 Wodo, wodo, wodo głęboka.

Fajo, fajo porcelanowa,
 Któż cię, fajo, będzie kurzył,
 Jak ja będę w wojsku służył?
 Fajo, fajo porcelanowa!

Maryś, Maryś, Maryś kochana,
 Któż cię, Maryś, będzie kochał,
 Jak ja będę w wojsku szłochał?
 Maryś, Maryś, Maryś kochana!

Koniu, koniu, koniku siwy,
 Któż cię, koniu, będzie pasał,
 Jak ja będę w bojach hasał?
 Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate,
 Któż wam, krówki, poda trawy,
 Gdy ja na bój pójdę krwawy?
 Krówki, krówki, krówki łaciate

ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego (otok amarantowy) Warszawa

1. **Ciesz się bracie Szwoleżerze masz protekcję w Belwederze**
Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń
2. **W Belwederze na kwaterze pośpisz, bracie Szwoleżerze**
Lance do boju...

2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich (otok biały) Starogard

1. **Dzielnie skaczą przez bariery Rokitniańskie Szwoleżery**
Lance do boju...
2. **Kradną kury, kradną sery Rokitniańskie Szwoleżery**
Lance do boju...

3 Pułk Szwoleżerów Koziatulskiego (otok żółty) Suwałki

1. **Kto przykładem w boju świeci? Szwoleżerów Pułk to trzeci**
Lance do boju...
2. **Kto w Suwałkach robi dzieci? Szwoleżerów Pułk to trzeci**
Lance do boju...

1 Pułk Ułanów Krechowieckich (otok amarantowy) Augustów

1. **Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krechowieccy to ulani**
Lance do boju...
2. **Wielkopański, Jaśniepański, Krechowiecki Pułk Ułański**
Lance do boju...

2 Pułk Ułanów Grochowskich (otok biały) Suwałki

1. **Przy kieliszku kość troski zwykł ułanów Pułk Grochowski**
Lance do boju...
2. **Lampas z gaci, płaszcz z gałganów to jest drugi Pułk Ułanów**
Lance do boju...

3 Pułk Ułanów Śląskich (otok żółty) Tarnowskie Góry

1. **Jedzie ułan, dupa w chmurach. To jest Pułk w Tarnowskich Górach**
Lance do boju...
2. **Za pogrzebem szarżą leci, to jest Pułk ułanów trzeci**
Lance do boju...

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich (otok chabrowy) Wilno

1. **Czwarty – to nie lada gratka, kwateruje w mieście „Dziadka”**
Lance do boju...
2. **Weneryczny i pijański, to jest czwarty Pułk ułański**
Lance do boju...

5 Pułk Ułanów Zasławskich (otok wiśniowy) Ostrołęka

- 1. Krwawo podły wróg odczuje, gdy Zasławczyk nań szarżuje**
Lance do boju...
- 2. Kto zegarki w polu zbiera? To jest piąty pułk Hallera.**
Lance do boju...

6 Pułk Ułanów Kaniowskich (otok błękitny) Stanisławów

- 1. Dumna mina, a łeb pusty, to jest Pułk ułanów szósty**
Lance do boju...
- 2. Nigdy trzeźwi, zawsze wlani, to Kaniowscy są ułani**
Lance do boju...

8 Pułk Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego (otok żółty) Kraków

- 1. Same grafy i barony, ósmy zdobi nam salony**
Lance do boju...
- 2. Krzywa buzia, krzywa nóża, to ułani księcia Józia**
Lance do boju...

10 Pułk Ułanów Litewskich (otok amarantowy) Białystok

- 1. Psy wyją na widok jego – to jest ułan z dziesiątego**
Lance do boju...
- 2. O „Dziesiątym” nic nie wiemy, więc go chwalić nie będziemy**
Lance do boju...

13 Pułk Ułanów Wileńskich (otok różowy) Nowa Wilejka

- 1. Zawsze dzielny i bojowy, to trzynasty Pułk różowy**
Lance do boju...
- 2. Księżyc w czole, w dupie gwiazda, to tatarska nasza jazda**
Lance do boju...

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich (otok żółty) Lwów

- 1. Hej dziewczęta w górę kiecki, jedzie ułan jazłowiecki**
Lance do boju...
- 2. Zawadiacko głowę nosi i do szarży sam się prosi**
Lance do boju...

15 Pułk Ułanów Poznańskich (otok szkarłatny) Poznań

- 1. Bolszewicką krwią zbroczony to „piętnasty” Pułk czerwony**
Lance do boju...
- 2. Wciąż gotowi do kochania to ułani są z Poznania**
Lance do boju...

16 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok biały) Bydgoszcz

- 1. Piją z beczki – nie pijani, to bydgoscy są ułani**
Lance do boju...
- 2. Zawsze łasy na niewiasty, to ułanów Pułk Szesnasty**
Lance do boju...

17 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok żółty) Leszno

- 1. Zbiorowisko wielkich panów – Siedemnasty Pułk ułanów**
Lance do boju...
- 2. Siedemnasty dużo smrodzi i dlatego żółto chodzi**
Lance do boju...

18 Pułk Ułanów Pomorskich (otok chabrowy) Grudziądz

- 1. Mają dupy jak z mosiądza, to ułani są z Grudziądza**
Lance do boju...
- 2. A przez morze na Pomorze Osiemnasty tylko może**
Lance do boju...

19 Pułk Ułanów Wołyńskich (otok granatowy) Ostróg

- 1. Kto obronił chłopów, panów? Dziewiętnasty pułk ułanów.**
Lance do boju...
- 2. Same lotry i wisielce, to są Jaworskiego strzelce.**
Lance do boju...

20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego (otok amarantowy) Rzeszów

- 1. Mają coś tam po kolana, to ułani króla Jana.**
Lance do boju...
- 2. Zamiast dupy krwawa rana, to ułani króla Jana.**
Lance do boju

21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich (otok turkusowy) Równe

- 1. Choć Wisły nie widzieli, Nadwiślańskich miano wzięli.**
Lance do boju...
- 2. Naszą oto jest sałata, dwadcat' pierwszy tra-ta-ta-ta**
Lance do boju

22 Pułk Ułanów Podkarpackich (otok biały) Brody

- 1. W boju daje krwi swej strugi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi.**
Lance do boju...
- 2. Śmierdzą naftą, robią długi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi.**
Lance do boju...

23 Pułk Ułanów Grodzieńskich (otok pomarańczowy) Postawy

- 1. Wodku piot, samyj głównyj dwadcat' tritij prawosławnyj.**
Lance do boju...
- 3. Są naiwni jak te dzieci, ułański dwudziesty trzeci**
Lance do boju...

24 Pułk Ułanów (otok biały) Kraśnik

- 1. W jukach wożą wina dzbanki, kochają ich Lublinianki**
Lance do boju...
- 2. Gubi lance, gówno warty, to jest Pułk Dwudziesty Czwarty.**
Lance do boju...

W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...

słowa: B. Wieniawa-Długoszowski

W medycynę naszej doby
Nikt nie wierzy, nie!
Szczęściem wszystkie dziś choroby
Wojną leczy się.

**Choryś człek – idź bracie na wojenkę,
Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek!**

Cierpisz bracie na zaparcie
Od szeregu dni,
Niech no przyjdzie pierwsze starcie,
Jesteś zdrów, aż grzmi!

Choryś człek...

Męczy cię reumatyzm srogo,
W nogę tnie jak miecz,
Granat huknie – i wraz z nogą
Pójdą bóle precz!

Choryś człek...

Chory był na zatłuszczenie,
Aże w oczach puchł,
Marsze trzy, jedno ćwiczenie,
A już stracił brzuch.

Choryś człek...

Choć ci w piersi serce drga tak,
Że zapiera dech,
Pójdiesz na Moskali w atak,
Będziesz gnał za trzech!

Choryś człek...

A gdy kochasz się namiętnie,
Stąd serdeczny ból,
Wykuruje cię doszczętnie,
W serce parę kul.

Choryś człek....

LIST DO CARA*słowa: H. Brzeziński*

A konna bateria już nad Styrem stoi,
 już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.
 I pisze do Cara, że się go nie boi,
 Że się go nie boi, hopaj-siup!

**Hopaj-siupaj, hopaj-siupaj,
 Hopaj-siupaj dana, hopaj-siupaj dana,
 dziewczyno kochana.
 Wczoraj spałem na podłodze,
 Dziś na stogu siana,
 Do samego rana, hopaj-siup!**

I pisze do Cara czarnym atramentem,
 czarnym atramentem, czarnym atramentem.
 Że się go nie boi z całym regimentem,
 z całym regimentem, hopaj - siup!
 A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
 już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją
 I piszą do Cara, że się go nie boją,
 że się go nie boją, hopaj - siup!

Hopaj-siupaj ...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
 po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,
 Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
 dla swojej obrony, hopaj - siup.
 I piszą szabelką z hartowanej stali,
 z hartowanej stali, z hartowanej stali,
 Że całą czeredę hen za Bug wygnali,
 hen za Bug wygnali, hopaj - siup!

Hopaj-siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
 szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,
 W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
 cały zabraliśmy, hopaj-siup.

MY, PIERWSZA BRYGADA*słowa: A. T. Hałaciński, T. Biernacki**muzyka: M. Słobódzki*

Legiony to żołnierska nuta,
 Legiony to ofiarny stos,
 Legiony to żołnierska buta,
 Legiony to straceńców los.
 My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
 Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
 Na stos, na stos!
 O ileż mąk, ileż cierpienia,
 O ileż krwi, wylanych łez,
 Pomimo to nie ma zwątpienia,
 Dodawał sił wędrówki kres.
 My, Pierwsza Brygada..
 Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
 Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
 Leliśmy krew osamotnieni,
 A z nami był nasz drogi Wódz!
 My, Pierwsza Brygada...
 Nie chcemy dziś od was uznania,
 Ni waszych mów, ni waszych łez.
 Już skończył się czas kołatania
 Do waszych serc, do waszych kies.
 My, Pierwsza Brygada...
 Umieliśmy w ogień zapału
 Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
 Nieść życie swe dla ideału
 I swoją krew, i marzeń sny.
 My, Pierwsza Brygada...
 Potrafim dziś dla potomności
 Ostatki swych poświęć dni,
 Wśród fałszów siać zew namiętności,
 Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
 My, Pierwsza Brygada....

PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI

słowa: Maria Konopnicka

na melodię krakowiaka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Rok 2017 został ustanowiony przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej „Rokiem Tadeusza Kościuszki”, w związku z przypadającą w tym roku 200. rocznicą jego śmierci.

Kościuszko – Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej i przywódca ogólnonarodowego powstania – insurekcji kościuszkowskiej, to polski i amerykański generał, niezłomny bojownik walk o niepodległość. W Krakowie – w krypcie św. Leonarda pod katedrą wawelską – spoczywają jego doczesne szczątki, u stóp Wawelu znajduje się jego pomnik: w naszym mieście obywatele usypali Kopiec Kościuszki – jeden z najtrwalszych symboli idei wolności i niepodległości Polski.

Aby uczcić ten jubileusz, zapraszamy na Lekcję Śpiewania pt. „Wszyscy jesteśmy Kościuszkami” 14 października (sobota) 2017 r., Rynek Główny w Krakowie.

SPIS TREŚCI

- 1. HYMN STRZELECKI (NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**
- 2. KADRÓWKA**
- 3. 6 SIERPANIA 1914 R.**
- 4. POLKA STRZELECKA**
- 5. MARSZ STRZELCÓW**
- 6. WARCZĄ KARABINY**
- 7. ARMATA**
- 8. PIECHOTA**
- 9. PRZYBYLI UŁANI**
- 10. POBÓR NA DZIEWCZĘTA**
- 11. WIZJA SZYLDWACHA**
- 12. WOJENKO, WOJENKO**
- 13. RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI**
- 14. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM**
- 15. KOMENDANCIE NASZ**
- 16. KALINA MALINA**
- 17. ORLĄTKO**
- 18. PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.**
- 19. O MÓJ ROZMARYNIE**
- 20. HEJ, HEJ, UŁANI!**
- 21. SENSACJA, BATERIA GRA!**
- 22. BIAŁE RÓŻE**
- 23. ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA**
- 24. ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII**
- 25. W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...**
- 26. LIST DO CARA**
- 27. MY, PIERWSZA BRYGADA**
- 28. PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK – PRZYSIĘGA
KOŚCIUSZKI**



foto Bogusław Świerżowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z 65. Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków pod adresem www.krakow.pl w zakładce OTOFOTOKronika Miasta Krakowa

PATRONI MEDIALNI



WWW.KRAKOW.PL



65. Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot
i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Bartosz Jaworski
Przemysław Szczerbiński
Anna Chlubny

Projekt okładki
Miłosz Cichoń
Bartosz Jaworski

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Sprawy organizacyjne
Anna Chlubny, Urszula Florczyk
Przemysław Szczerbiński

Druk publikacji został przygotowany
przez Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki
i sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

*Ilustracja na pierwszej stronie:
Leopold Gottlieb, „Portret brygadiera Józefa Piłsudskiego”, 1915,
papier, ołówek, kredka, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o

Lekcja Śpiewania



LOCH CAMELOT
UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

